



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Geneza i rozwój polskiego ruchu sportowego na Górnym Śląsku w latach powstań i plebiscytu

Author: Edward Długajczyk

Citation style: Długajczyk Edward. (2000). Geneza i rozwój polskiego ruchu sportowego na Górnym Śląsku w latach powstań i plebiscytu. „Szkice Archiwalno-Historyczne” (Nr 2, 2000, s. 55-66)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Edward Długajczyk

Geneza i rozwój polskiego ruchu sportowego na Górnym Śląsku w latach powstań i plebiscytu

O ruchu sportowym w okresie powstań i plebiscytu napisano już sporo. Bibliografia Ewy Wyglendy, dotycząca tego okresu, wymienia w dziale „Sport i organizacje sportowe” trzydzieści dwie pozycje, wśród których sześć stanowi opracowania ogólne, ujmowane przeważnie pod kątem historii piłkarstwa z okazji kolejnych rocznic Okręgu Związku Piłki Nożnej, dziewięć – to wydawnictwa jubileuszowe klubów sportowych, wreszcie najliczniejsza grupa czternastu pozycji odnosi się do „Sokoła”¹. Jeśli dodać do tego kilka dalszych opracowań nowszej daty i wydawnictwa napomykające o życiu sportowym w szerszym kontekście zagadnień, zwłaszcza politycznych i wojskowych, otrzymamy wcale pokaźną porcję wiedzy.

Z grupy opracowań ogólnych należy wymienić „Jednodniówkę” piłkarską, zredagowaną w 1945 roku przez Stanisława Nogaję i Adama Sztukę, oraz dwa wydawnictwa jubileuszowe z okazji czterdziesto- i pięćdziesięciolecia piłki nożnej na Śląsku pióra Andrzeja Koniecznego, Karola Krawczyka, Franciszka Gorzelanego i Zbigniewa Targosza². Osobne miejsce w popularyzowaniu historii sportu śląskiego należy się Tadeuszowi Janikowi, zwłaszcza z uwagi na podjęcie pierwszej próby globalnego spojrzenia na ruch sportowy w okresie powstań i plebiscytu³. Z okazji półwiecza istnienia niektórych klubów sportowych ukazały się w 1970 roku wydawnictwa jubileuszowe, nawiązujące do ich założenia i początków działalności w 1920 roku. Wydawnictwa takie wyszły staraniem „Naprzodu” Ruda Śląska, „Ruchu” Chorzów, „Ruchu” Radzionków,

¹ E. Wyglenda, *Górny Śląsk w latach 1918–1922. Bibliografia*, Opole 1981, s. 104–105.

² *Jednodniówka. Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej 1920–1945*. Red. Stanisław Nogaj, Adam Sztuka, Katowice 1945; A. Konieczny, Z. Targosz, F. Gorzelany, *Jubileusz Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej*, Katowice 1960; A. Konieczny, K. Krawczyk, F. Gorzelany, *Piłka jest okrągła. 50 lat piłkarstwa w województwie katowickim*, Katowice 1971.

³ T. Janik, *Ruch sportowy na Górnym Śląsku w latach 1919–1921*, „Zaranie Śląskie” 1972, z. 1/2, s. 94–105; A. Czarnynoga – list do redakcji, tamże 1974, z. 1, s. 201–202.

„Wawelu-Wirek” i „Szombierek” Bytom⁴. Wśród licznych opracowań na temat śląskiego „Sokoła”, przeważnie przyczynkarskich, niepodważalne miejsce zajmuje wciąż książka Wincentego Ogrodzińskiego⁵.

Wymienione tu wydawnictwa mają bardzo różnorodną wartość. Przeważają wśród nich opracowania popularne lub popularnonaukowe, pozbawione na ogół aparatu naukowego. Nawet skądinąd bardzo wartościowy artykuł Tadeusza Janika, ogłoszony w „Zaraniu Śląskim”, a więc periodyku naukowym, obywa się bez jakiegokolwiek odsyłacza do źródeł. Pełne walory naukowe wniósł dopiero szkic Bogdana Cimały i Antoniego Steuera o sporcie śląskim w latach 1918–1922⁶. Zaslugą obu autorów jest rzetelnie udokumentowana analiza różnych przejawów życia sportowego, jego form organizacyjnych, a zwłaszcza aktywności klubów na tle uwarunkowań politycznych i narodowościowych. Omawiany artykuł poprzedziła próba przedstawienia znaczenia Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w inspirowaniu działalności sportowej i wykorzystania jej w walce agitacyjnej o przynależność państwową Górnego Śląska⁷.

W dniach 21–22 kwietnia 1983 roku odbyła się konferencja rocznicowa „60 lat kultury fizycznej na Górnym Śląsku”, zorganizowana przez Katedrę Nauk Społeczno-Pedagogicznych Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Materiały z konferencji zostały zgromadzone w tomie „Wybrane zagadnienia kultury fizycznej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim” i opublikowane w 1984 roku pod redakcją Henryka Przybylskiego. Kilka referatów wówczas wygłoszonych nawiązywało do okresu powstań i plebiscytu. W całości temu okresowi poświęcił swoje wystąpienie Bernard Woltmann „Sport polski na Śląsku Opolskim w latach 1918–1922”. Z innych należy wymienić „Miejsce Towarzystwa Gimnastycznego »Sokół« w procesie unarodowienia Górnoszlązaków na przełomie XIX i XX wieku” Wacława Wieczorka oraz „Problemy kultury fizycznej na łamach prasy górnośląskiej w latach 1920–1939” Tadeusza Karugi.

⁴ T. Bagier, *50 lat Klubu Sportowego „Naprzód” Ruda Śląska 1920–1970*, Katowice 1970; T. Bagier, Z. Dutkowski, M. Kraszkiewicz, *Prędziesiąt lat Klubu Sportowego „Ruch” Chorzów*, Chorzów 1970; P. Warzecha, *Pół wieku temu, 50 lat Górniczego Klubu Sportowego Ruch Radzionków*, Radzionków 1970; *50 lat Klubu Sportowego „Wawel-Wirek” w Rudzie Śląskiej. Oprac. zesp. pod kier. Tadeusza Janika*, Katowice 1970; *50 lat Górniczego Klubu Sportowego „Szombierki”*, Teksty zesp. red. pod kier. Tadeusza Janika i Jana Fiszera, Bytom 1970.

⁵ W. Ogrodziński, *Dzieje Dzielnicy Śląskiej „Sokoła”*, Katowice 1937.

⁶ B. Cimała, A. Steuer, *Ruch sportowy na Górnym Śląsku w okresie powstań śląskich (1918–1922)*, „Studia Śląskie”, seria nowa 40 (1982), s. 303–343.

⁷ A. Steuer, *Rola Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w rozwoju kultury fizycznej i sportu na Górnym Śląsku w latach 1920–1921*, [w:] *Powstania śląskie i plebiscyt z perspektywy 60-lecia. Materiały na sesję naukową z okazji 60-lecia powstań śląskich w Opolu*, Opole 1981, s. 220–234.

Zdawać by się mogło, że wobec tak obfitej literatury przedmiotu niczego nowego nie sposób już dorzucić do zastanej wiedzy. Słabość dotychczasowych opracowań wypływa z jednostronnego charakteru bazy źródłowej. Niemal jedynym i wyłącznym źródłem wiedzy pozostaje czasopismo „Sportowiec”. Nieco uzupełnień dostarczyły autorom ustne relacje wspomnieniowe. Spośród publikowanych wspomnień największą wartość posiada przekaz Tadeusza Grabowskiego, redaktora „Sportowca”, do którego wypadnie jeszcze wrócić.

Fragmentarycznie zachowane akta Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu nie zawierają prawie niczego o sporcie. Bez archiwaliów trudno wszakże mówić o dogłębnym poznaniu zjawiska, zwłaszcza kiedy w okresie plebiscytowym jawi się w wielowymiarowym kształcie, nie tylko jako rzecz sama w sobie, lecz wydatniej, niż kiedykolwiek wcześniej i później, w roli służebnej i z tego powodu nasycone pierwiastkami pozasportowymi. Kilka zachowanych dokumentów Naczelnej Rady Ludowej na Górnym Śląsku o sporcie w miesiącach popowstaniowych zupełnie potwierdza tę tezę. Nie wychodziło już wtedy czasopismo sportowe, tak że – na odwrót – wymienione dokumenty NRL są jedynymi wartościowymi przekazami informacyjnymi. Aby ostatecznie uporać się z pytaniem o archiwalia, należałoby – aczkolwiek bez wielkiej nadziei na sukces – podjąć trud przeszukania zespołów powstańczych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie.

Trudno orzec, na ile kwerenda w prasie codziennej rokowałaby szansę uzupełnienia znanych już faktów. Wiąże się z tym pytanie o stopień zainteresowania prasy, poza specjalistyczną, sportem. Zdekompletowanie wielu roczników gazet zmusza do ostrożnego wyrokowania, lecz na podstawie wrywkowego oglądu wypadnie na oba pytania odpowiedzieć negatywnie.

W periodyzacji historycznej okres powstań i plebiscytu obejmuje lata 1918–1922, czyli od zakończenia pierwszej wojny światowej do momentu objęcia przez Polskę przyznanej jej części Górnego Śląska. Dotychczasowa wiedza o sporcie tego okresu niemal zupełnie urywa się na trzecim powstaniu. Czas od lipca 1921 roku do czerwca 1922 roku jest prawie zupełnie nieznany. Nawet autorzy, którzy w tytułach swoich opracowań wymieniają datę 1922, zwykle pomijają lub bardzo pobieżnie traktują miesiące popowstaniowe.

Sport polski na Górnym Śląsku zrodził się po pierwszej wojnie światowej. Do tej chwili nie istniał żaden polski klub sportowy. Młodzież należała do organizacji niemieckich. Dłuższą tradycją mogło się poszczycić Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Pierwsze na Górnym Śląsku gniazdo „Sokoła” powstało w Bytomiu w 1895 roku. Do wybuchu wojny założono ich 26. Uprawiano w nich ćwiczenia gimnastyczne i kulturystyczne, sporadycznie szermierkę i „gry ruchowe”. Był „Sokół” również kuźnią wychowania patriotycznego, samokształcenia i życia kulturalnego. Gniazda sokole miały własne bi-

blioteki, organizowały kursy oświatowe i odczyty, wycieczki krajoznawcze i zabawy. Aczkolwiek z biegiem czasu ramy idei sokolej przestały zaspokajać potrzeby młodzieży, stając się szacownym anachronizmem, to trzeba powiedzieć, że bez „Sokola” nie byłoby polskiego sportu. On sam, choć schodził na dalszy plan, pozostał na długie lata częścią szeroko rozumianej kultury fizycznej.

U kolebki polskiego sportu na Górnym Śląsku legły również inne formy aktywności społecznej, z pozoru dość odległe. Od wychowania fizycznego nie stroniły nawet liczne stowarzyszenia religijne. Sport stał się wykładnikiem szerszych procesów cywilizacyjnych i emancypacyjnych polskiej społeczności, tym bardziej istotnym, bo ogarniającym młodsze pokolenia.

Po zakończeniu wojny przed działaczami stanął problem modelu polskiego sportu i wyboru metod postępowania, w tym przede wszystkim rozstrzygnięcia dylematu polszczenia istniejących już organizacji albo tworzenia nowych, o wyłącznie polskim obliczu. Taktyka opanowywania niemieckich związków nie rokowała pomyślnych wyników z powodu nikłych szans zmajoryzowania kierownictw i uzyskania wpływu na źródła finansowania: przemysł, administrację państwową i samorządową, wojsko itp. Jak wykazała późniejsza praktyka, polonizacja wymagała czasu oraz cierpliwości i nie zawsze przynosiła pożądane wyniki. Twórcy polskiego sportu mogli liczyć na odciągnięcie szeregowych członków z klubów niemieckich i masy niechrześcijańskiej młodzieży, na odczuwaną przez młodych ludzi potrzebę fizycznej rozrywki i rywalizacji. Rzucili przeto hasło zakładania polskich towarzystw sportowych, tworzenia ruchu sportowego na bazie narodowej poza istniejącymi strukturami organizacyjnymi.

Nadrzędne miejsce w tworzeniu sportu polskiego na Górnym Śląsku należy się Polskiemu Komisariatowi Plebiscytowemu. W jego ramach sprawy sportu znalazły się początkowo w gestii Wydziału Kulturalno-Oświatowego, którego szefostwo spoczywało w rękach doktora Maksymiliana Wilimowskiego. Wydział zajmował się teatrami, towarzystwami kulturalno-oświatowymi, koordynacją akcji odczytowej. Kluby sportowe, towarzystwa gimnastyczne „Sokół”, harcerstwo i stowarzyszenia turystyczne powierzono pieczy doktorowi Jana Stęślickiego. Zbyt obszerny zakres działania sprawił, że od sierpnia 1920 roku Wydział Kulturalno-Oświatowy podzielił się na trzy mniejsze. Wyodrębniły się wtedy Wydział Kulturalny, Wydział Oświatowy i Wydział Wychowania Fizycznego. Kierownictwo tego ostatniego objął Wilimowski, co wystarczająco tłumaczy znaczenie, jakie przywiązywał do dynamicznie rozwijającego się ruchu sportowego. Rozumiał on, że sport – to nie tylko czynni zawodnicy, lecz również publiczność, możliwość oddziaływania na masy, wzniecania ukierunkowanych emocji i agitacja narodowa.

Organizacją sportu zajął się spory zastęp młodych miejscowych entuzjastów, którym w sukurs przyszło grono równie młodych, jak oni, i niedoświadczonych wysłanników do roboty plebiscytowej z Polski, zwłaszcza warszawiaków. Spośród tutejszych należy wymienić Alojzego Budnioka, Stanisława Filegera, Wilhelma Kordullę, Władysława Knapika, Błażeja Kozika i Franciszka Maniurę. W czerwcu 1920 roku i kolejnych miesiącach do Bytomia przybyli z Warszawy: Jerzy Grabowski, jego brat Tadeusz, Michał Hamburger, Tadeusz Gebethner, a także Henryk Jeziorowski – sekretarz Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, i Kazimierz Biernacki – kierownik Wydziału Prasy i Propagandy wymienionego Komitetu. Ściągnięto trenera szwedzkiego, Knuta Helge-Helgessona, uprzednio przygotowującego lekkoatletów w Polsce do igrzysk olimpijskich w Antwerpii. Obecności Szweda na Górnym Śląsku i jego zaangażowaniu po stronie polskiej nadano odpowiedni rozgłos.

Nieocenionym narzędziem w rękach organizatorów stało się czasopismo „Sportowiec”. Znamca przedmiotu uznał je za „fenomen tamtych lat”⁸, nie tylko z uwagi na walory redakcyjno-informacyjne, lecz także narodowo-agitacyjne. Bez „Sportowca” nie byłoby obecnej znajomości przedplebiscytowego ruchu sportowego na Śląsku. Tygodnik ukazywał się wysiłkiem kolektywu. Obowiązki redaktora naczelnego sprawował zrazu student Politechniki Warszawskiej, Jerzy Grabowski, a po jego powrocie do Warszawy, od końca października 1920 roku, Tadeusz Grabowski. Sprawy administracyjne (papier, druk, kolportaż, finanse) załatwiał Czesław Świętochowski, który też od trzeciego numeru podpisywał „Sportowca” jako redaktor odpowiedzialny. Pierwsze dwa numery firmował Edmund Grabianowski, prezes Górnos Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Pismo drukowało się w bytomskim „Katoliku”, z tym że obróbką klisz fotograficznych zajmował się podobno jakiś zakład chemigraficzny w odległym Wrocławiu. Redakcja przywiązywała duże znaczenie do urozmaicania treści materiałem ilustracyjnym, choć nie zawsze rozporządzała zdjęciami dobrej jakości. Ogółem wyszło 35 numerów (w tym jeden podwójny) w odstępach przeważnie tygodniowych w objętości po 8–12 kolumn. Ostatni nosił datę 1 maja 1921 roku. Zapowiedziano w nim, że odąd pismo będzie wydawane jako dwutygodnik, lecz wybuch powstania pokrzyżował plany podtrzymania wydawnictwa⁹.

⁸ B. Tuszyński, *Prasa i sport*, Warszawa 1981, s. 110.

⁹ T. Grabowski, *Jak redagowałem bytomskiego „Sportowca”*, „Dysk Olimpijski” 1971, nr 2 i 3; tenże, *Przez boiska sportowe do dziennikarstwa*, [w:] *Moja droga do dziennikarstwa. Wspomnienia dziennikarzy polskich okresu międzywojennego (1918–1939)*, Przygotował do druku Jerzy Łojek, Warszawa 1975, s. 88–99; T. Karuga, *Problemy kultury fizycznej na łamach prasy górnośląskiej w latach 1920–1939*, [w:] *Wybrane zagadnienia kultury fizycznej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Praca zbiorowa pod redakcją Henryka Przybylskiego*, Katowice 1984, s. 75–76.

Zespół przygotowujący „Sportowca” redagował podobno również po niemiecku „Oberschlesische Sportzeitung”¹⁰. Na ślad tego czasopisma nie udało się trafić. Natomiast ze strony niemieckiej, a ściślej Związku Gimnastycznego (Zweckverband für Leibesübung) wydano w 1920 roku specjalistyczne czasopismo „Oberschlesische Turn- Spiel- und Sportzeitung”¹¹.

Początki Górnośląskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej otacza mgła. Jako dzień założenia powtarza się w publikacjach nie udokumentowana data 3 marca 1920 roku. Poza prezesem Edmundem Grabianowskim nie jest znany skład osobowy władz związkowych. Na pewniejszy grunt wkraczamy dopiero z początkiem sierpnia 1920 roku. W inauguracyjnym numerze „Sportowca” ukazało się obszerne zawiadomienie prezesa Grabianowskiego, zwołujące na 8 sierpnia do bytomskiego „Ula” zjazd GZOPN. Z zawiadomienia wynika, że związek zrzeszał wówczas około 80 towarzystw sportowych, podzielonych na dwa okręgi (obwody): bytomski i katowicki. Lawinowy wzrost liczby nowych klubów stworzył potrzebę reorganizacji. Zaproponowano podzielenie istniejących już towarzystw na 12 obwodów. Program zjazdu przewidywał ponadto sprawozdanie Zarządu i Wydziału, wybory uzupełniające do wymienionych ciał, wybory zarządów i wydziałów obwodowych, rozpisanie rozgrywek w obwodach i stosunek sportowców do „Sokoła”¹².

Zjazd odbył się w zapowiedzianym terminie. Zjawili się na nim przedstawiciele 55 klubów na ogólną liczbę około 80 zarejestrowanych. Przyjęto proponowany podział na 12 obwodów. Wybrano nowy zarząd w składzie: Stanisław Fileger – I przewodniczący, Stefan Szafranek – II przewodniczący, Czesław Świętochowski – sekretarz, Adam Całka – skarbnik. Wytypowano ponadto ciało nazwane gronem technicznym: Alojzy Budniok – naczelnik, Władysław Knapik – sekretarz, Józef Klimek i Błażej Kozik – członkowie. We władzach związkowych zabrakło Grabianowskiego. Ten młody inżynier-górnik, od 1 marca 1920 roku zatrudniony w Wydziale Górniczym Komisariatu Plebiscytowego, zachował wprawdzie prezesostwo bytomskiej „Polonii”, ale poza tym, działając na innym polu, nie mógł sportowi poświęcić wiele czasu.

W tym miejscu zaczyna się problem. Sprawozdanie ogłoszone w „Sportowcu”, skąd pochodzą powyższe wiadomości, nie precyzuje nazwy stowarzyszenia wyłonionego w wyniku zjazdu bytomskiego 8 sierpnia 1920 roku. Jedni autorzy piszą, że narodził się wówczas Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego, a powstanie Górnośląskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej wiązą z datą 3 marca, inni natomiast przesuwają założenie

¹⁰ J. Wyglenda, *Plebiscyt i powstania śląskie*, Opole 1966, s. 92.

¹¹ J. Glensk, *Bibliografia adnotowana śląskiej prasy plebiscytowej i powstańczej*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 2 (1981), s. 75.

¹² „Sportowiec” nr 1 z 4 VIII 1920.

Związku Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego na marzec, a inaugurację Górnośląskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej upatrują w zjeździe sierpniowym.

Faktem jest, że na łamach „Sportowca” używa się odtąd prawie wyłącznie nazwy Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego. Odnieść można by wrażenie, że na zjeździe 8 sierpnia 1920 roku nastąpiło przemianowanie GZOPN na ZTSOG. Niektóre szczegóły przemawiają jednak za tym, że GZOPN istniał nadal, lecz na drugim planie, a cała działalność sportowa skupiła się w ZTSOG. Być może stało się, jak w przypadku później wylonionego Górnośląskiego Związku Ciężkiej Atletyki, którego zarząd stanowiły niemal te same osoby, które kierowały ZTSOG. Gdyby przyjąć tę wersję, mielibyśmy do czynienia z zupełną „unią personalną” ZTSOG i GZOPN, datującą się od sierpniowego zjazdu.

O tym, że Związek Piłki Nożnej jednak istniał, lecz pogrążył się w letargu, świadczy następująca notatka zamieszczona w „Sportowcu” na początku 1921 roku: „Wybrany na wiosnę roku przyszłego Zarząd OZPN nie daje znaku nie tylko życia, ale wegetacji nawet. OZPN winien naprawić błąd zeszłoroczny i w tym roku jak najwcześniej przygotować tabelę gier o mistrzostwo okręgowe, by nie paraliżować w przyszłości terminami gier okręgowych swobody towarzystw piłki nożnej, które bez wątpienia już w lutym będą układały programy sezonu wiosennego”¹³.

W notatce jest mowa o wybranym na wiosnę 1920 roku zarządzie GZOPN, co wskazywałoby, że Związek Piłki Nożnej na Górnym Śląsku powstał jednak już w marcu 1920 roku. Za istnieniem, lecz bezczynnością organizacji piłkarskiej przemawia także inny szczegół. Na zjeździe obwodu myślowickiego ZTSOG 17 stycznia 1921 roku uchwalono rezolucję domagającą się zwołania w trybie pilnym zjazdu delegatów GZOPN¹⁴.

Również okres popowstaniowy nie wyjaśnia zagadki niejako nałożenia się na siebie dwóch organizacji. Na 15 stycznia 1922 roku ZTSOG zwołał swój drugi zjazd związkowy. Szczęśliwie zachowane zaproszenie na tę imprezę¹⁵ wypisano na blankiecie firmowym z nadrukiem „Górnośląski Związek Okręgowy Piłki Nożnej. Członek PZPN”. Pomijając drobiazg niezgodnego ze stanem faktycznym przedwczesnego powołania się na członkostwo Polskiego Związku Piłki Nożnej, należy zauważyć, że od tej chwili zamiast nazwy Związek Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego powraca Górnośląski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.

¹³ Tamże, nr 1-2 z 16 I 1921.

¹⁴ Tamże, nr 6 z 13 II 1921.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej APK), Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku (dalej NRL.) 304.

Polski ruch sportowy na Górnym Śląsku rodził się w ostrej rywalizacji narodowościowej, uznany został za narzędzie w walce o przynależność państwową obszaru plebiscytowego. Niemcy potraktowali emancypację polskiego sportu w kategoriach odszczepieństwa. W wyniku takiego rozumienia sprawy wydali polecenie zerwania wszelkich kontaktów z polskimi klubami. W podobny zresztą sposób ustosunkowali się przed pierwszą wojną światową do wyłaniającego się sportu polskiego w Wielkopolsce. Związek Towarzystw Sportowych wykorzystał postępowanie władz niemieckich do własnych celów agitacyjnych i wzmocnienia swojej pozycji. Przedstawił się jako orędownik „czystej” rywalizacji sportowej, pozbawionej naleciałości politycznych i narodowościowych. Usiłował wbić klin między krytykowane za szowinizm władze niemieckie a kluby, skłonne podobno do podtrzymywania kontaktów z Polakami. Oskarżył czynniki niemieckie o rozbijanie jedności ruchu. Za aktualną uznał sprawę założenia jednolitej organizacji piłkarskiej. Gloryfikacja koleżeństwa i dżentelmeńskich manier sportowców w takich krajach, jak Anglia, Francja i Polska, szła w parze z potępieniem rzekomej brutalności niemieckiej. „Sportowiec” pisał na ten temat:

„Ci ludzie, którzy zapominają, że sport jest międzynarodowy, że polityka, która nie ma ze sportem nic wspólnego, może go najwyżej spacyfic, a nigdy uzdrowić, tamujący swymi nakazami rozwój sportu na Górnym Śląsku odpowiadają za to niedługo przed górnośląskim społeczeństwem. [...] Wszędzie przejawia się tendencja do łączenia się z nami, do ujednolajnienia i połączenia sportu na Górnym Śląsku. Toteż stworzenie takiego ogólnego górnośląskiego związku piłki nożnej, który by objął i połączył towarzystwa sportowe, jakie na Górnym Śląsku piłkę nożną uprawiają, staje się sprawą coraz bardziej aktualną. Jediną przeszkodą są obecnie głowy niemieckiego Fussballbundu, ludzie polityki, a nie sportu, którzy – hamując rozwój sportu na Górnym Śląsku – zapominają, że nie dziś, to jutro złączy się, a odpowiedzialność za zastój spadnie na nich”¹⁶.

Droga do stworzenia tak rozumianej jedności była odległa. Postulat nie nadawał się zupełnie do realizacji w warunkach zaciętej walki politycznej. O tym, że strona polska wysunęła go tylko z powodów taktycznych, jako „zagrywkę plebiscytową”, świadczy stanowisko ZTSOG, zajęte w kwestii narodowościowej w miesiącach popowstaniowych.

Istniały ścisłe powiązania między sportem i konspiracją wojskową, zarówno po polskiej, jak i niemieckiej stronie barykady. Gniazda „Sokoła” i kluby sportowe stanowiły naturalne zaplecze Polskiej Organizacji Wojskowej. Ile z nich spełniało przede wszystkim takie zadania i które powstały tylko w tym celu, nie sposób wyliczyć. Faktem jest, że zarówno sportowcy, jak i sokoli

¹⁶ „Sportowiec” nr 7 z 20 II 1921.

w podstawowej swojej masie uczestniczyli w ruchu zbrojnym, brali udział we wszystkich trzech powstaniach. Szyldem sportu posługiwano się dla zakamuflowania działalności militarnej. Założona w sierpniu 1920 roku Centrala Wychowania Fizycznego nie była niczym innym, jak ośrodkiem dyspozycji wojskowej, następczynią Polskiej Organizacji Wojskowej, i ze sportem nie miała nic wspólnego.

Fakty tu przytoczone są powszechnie znane. Dotychczas nie zwrócono natomiast uwagi na analogiczne działania Związku Byłych Powstańców, organizacji założonej w momencie zakończenia trzeciego powstania. W Zarządzie Głównym tego Związku istniała Sekcja IV Wychowania Fizycznego, którą kierował Paweł Lelonek, a po nim Karol Grzesik. Ze sportem nie miały nic wspólnego także dwa „kluby sportowe”, Roberta Oszka i Karola Walerusa, przyłączone do Zarządu Głównego, właściwie dwie bojówki do brudnej roboty. W zarządach powiatowych Związku występowali referenci sportowi, ale i oni zajmowali się wyłącznie działalnością wojskową¹⁷.

Bilans osiągnięć organizacyjnych sportu polskiego zamknął się w przededniu plebiscytu założeniem 184 klubów, zrzeszających około 12 tys. członków. Pierwsza liczba wraz z nazwami poszczególnych towarzystw znalazła potwierdzenie w wyniku kwerendy prasowej¹⁸. W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Sportowca” dr Wilimowski mówił o 15 tys. zrzeszonych sportowców, natomiast źródło archiwalne podaje liczbę 12 tys.¹⁹ i ta wydaje się bliższa prawdy niż dla celów propagandowych zawyżone dane szefa Wydziału Wychowania Fizycznego. Mimo wszystko obie liczby są imponujące, zaskakują ogromem dokonań. W okresie niewiele dłuższym niż jeden rok stało się coś, co określa się mianem „eksplozji” sportu polskiego na Górnym Śląsku. Zjawisko to bez wątpienia świadczyło o drzemającej w młodym pokoleniu Ślązaków potrzebie zrzeszania się i czynnego uprawiania sportu. Z drugiej strony nie sposób nie zwrócić uwagi na szczególne warunki, w jakich sport ten powstawał, na mecenat komisariacki i peowiacki. Sport wciągnięty w orbitę działalności agitacyjnej i wojskowej nie mógł przetrwać dłużej niż cele, które mu wyznaczono. Wytworzył się stan poniekąd sztuczny, wykreowany na wyrost. Gdy zabrakło potem impulsów, pospiesznie wzniesiona budowla poczęła się rozsywać. Miała słabe fundamenty.

Z chwilą wybuchu trzeciego powstania nastąpiło załamanie. Sportowcy w większości zaciągnęli się do armii powstańczej, przestał wychodzić „Sportowiec”. Stagnacja przeciągnęła się na miesiące popowstaniowe. Kryzys miał głębsze podłoże, wypływał z ogólnego przesilenia w obozie polskim. Po zli-

¹⁷ APK. NRL. 220.

¹⁸ B. Ciমালা, A. Steuer, *Ruch sportowy* ..., s. 318–324.

¹⁹ „Sportowiec” nr 14 z 3 XI 1920; APK. NRL. 304 – sprawozdanie ZTSOG z 15 I 1922 r.

kwidowaniu Komisariatu Plebiscytowego zabrakło mecenasa dysponującego uprzednio bądź co bądź poważnymi zasobami finansowymi. Wprawdzie 30 lipca 1921 roku zawiązała się Naczelna Rada Ludowa, nadrzędna polska instytucja na obszarze plebiscytowym, lecz nie rozporządzała takimi środkami, jak jej plebiscytowy poprzednik. W obrębie Naczelnej Rady Ludowej zabrakło nawet komórki zajmującej się sportem na szerszą skalę. W szczątkowej postaci w Wydziale Zdrowia Publicznego istniało stanowisko referenta sportowego, obsadzone przez dra Karola Hesska, który jednak z powodu nikłych możliwości i nawału innych prac nie był w stanie efektywnie działać na rzecz kultury fizycznej.

Decyzja Rady Ambasadorów z 20 października 1921 roku o podziale obszaru plebiscytowego stworzyła nową sytuację. Wprawdzie zmiana suwerenności państwowej nastąpiła dopiero w czerwcu 1922 roku, ale wcześniej już czyniono do niej przygotowania. Obszar plebiscytowy rozpadał się stopniowo na dwie strefy wpływów: polską i niemiecką.

Na skutek przedłużającej się demobilizacji oddziałów powstańczych, rozproszenia działaczy, zdekompletowania zespołu redakcyjnego „Sportowca” i ogólnego zniechęcenia polskiej społeczności życie sportowe po trzecim powstaniu praktycznie nie istniało. Na zebraniu 18 września 1921 roku dokonano zmian personalnych w Zarządzie Związku Towarzystw Sportowych Okręgu Górnośląskiego. Nowy Zarząd tworzyli: Paweł Kopieczny – I prezes, Stanisław Flieger – II prezes, Wilhelm Kordulla – sekretarz, Konrad Fitz – skarbnik. W skład Wydziału Gier weszli: Alojzy Budniok jako naczelnik związkowy, Zygmunt Słota jako sekretarz i Wilhelm Pyrlik, Alfons Maniura i Błażej Kozik – członkowie²⁰.

Ze starego Zarządu pozostał tylko Flieger. Na eksponowanym stanowisku naczelnika związkowego znalazł się ponownie Budniok, o którym nieco później ze strony Naczelnej Rady Ludowej wyrażono się, że jest „inteligentny i pracowity wprawdzie, ale nie umiejący zaimponować współtowarzyszom, i brak mu zresztą ochoty, bo zrażony trudnościami piętrzącymi się ze wszystkich stron, chce ze stanowiska swojego ustąpić”²¹. Co do osoby nowego prezesa, inż. Pawła Kopiecznego, to znalazł się on na Śląsku w okresie przedplebiscytowym z ramienia komitetu plebiscytowego w Łodzi. Uchodził za dobrego agitatora wiecowego, jednak jego działalność z powodu malkontenctwa i podejrzeń o malwersacje wywołała zastrzeżenia miarodajnych czynników, które zażądały odwołania go ze Śląska²². W nowym Zarządzie spore wpływy uzyskał działacz prężnie rozwijającego się obwodu myślowickiego, Konrad Fitz,

²⁰ APK. NRL. 304 – sprawozdanie ZTSOG z 15 I 1922 r.

²¹ Tamże, pismo Wydziału Zdrowia Publicznego NRL. do Ministerstwa Zdrowia z 24 XII 1921 r.

²² Tamże, sygn. 88 – dochodzenia przeciwko P. Kopiecznemu.

reprezentujący Towarzystwo Sportowe „Brynica” Borki, był prezesem Zarządu Obwodu ZTSOG w Mysłowicach, Wilhelm Kordulla z „Jedności” Nikiszowiec – sekretarzem, a Wilhelm Pyrlik z „Polonii” Janów – naczelnikiem obwodu.

Według obliczeń ZTSOG po stronie Śląska, która przypadła Polsce, pod koniec grudnia 1921 roku przetrwało zaledwie 45 towarzystw sportowych, zrzeszających około 2060 członków. Nie sposób nie zauważyć znacznego ubytku w porównaniu z okresem poprzednim. Mimo to wznowiono rozgrywki w klasach A i B. Rozegrano mecze towarzyskie z drużynami niemieckimi²³.

15 stycznia 1922 roku odbył się drugi zjazd ZTSOG. Wiceprezesem wybrano Karola Hesska, obowiązki sekretarza pełnił nadal Kordulla. Poza tym brak jakichkolwiek innych informacji o tym zjeździe. Odtąd, jak już była mowa, zaczęto ponownie używać nazwy Górnośląski Związek Okręgowy Piłki Nożnej. W tym czasie oficjalnie przystąpił on do Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Z działalności pozjazdowej GZOPN udało się zebrać jedynie okrucieży wiadomości. Pierwsze zebranie nowego Zarządu zapowiedziano na 21 stycznia. Porządek obrad obejmował następujące tematy:

1. Taktyka Związku w nowym roku
2. Statut Górnośląskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej
3. Zjazd PZPN w Krakowie (wnioski itd.).

Na zebraniu Zarządu i Wydziału Technicznego 1 marca 1922 roku miano omawiać sprawozdanie delegatów ze zjazdu PZPN i sprawę organu prasowego GZOPN. Pierwsze zebranie Zarządu po zmianie suwerenności państwowej zwołano na 4 lipca z porządkiem obrad obejmującym m.in. sprawozdanie Zarządu, kasy i Wydziału Gier, a ponadto przygotowanie do nadzwyczajnego walnego zjazdu GZOPN²⁴.

Pilną potrzebą stało się wznowienie czasopisma sportowego. W kwietniu i maju, a może już w marcu 1922 roku, wydano kilka numerów „Sportu Górnośląskiego”, organu GZOPN. Pismo upadło z powodu braku środków finansowych. Jest ono w ogóle nie znane, nie zachował się ani jeden numer. Wiadomości o jego istnieniu pochodzą z pośrednich źródeł. W połowie kwietnia katowicka „Gazeta Robotnicza” notowała: „Z chwilą, gdy przestał wychodzić »Sportowiec«, powstała w naszym życiu sportowym na Górnym Śląsku niemiła luka, której skutki w kołach zainteresowanych bardzo dotkliwie dawały się odczuć. Lukę tę obecnie zapelnia szczęśliwie »Sport Górnośląski«, wychodzący co tydzień w Katowicach. Pierwsze numery tego pisma przedstawiają się bardzo dobrze i sympatycznie”²⁵. A kilka tygodni później, już w czasie prze-

²³ Tamże, sygn. 304 – sprawozdanie ZTSOG z 15 I 1922 r.

²⁴ Tamże.

²⁵ „Gazeta Robotnicza” nr 86 z 14 IV 1922.

szłym: „Ludziom czującym dobrze, ludziom mającym na sercu prawdziwy rozwój sportu polskiego na Górnym Śląsku udało się wydać kilka numerów »Sportu Górnośląskiego« za własne fundusze, spodziewając się poparcia. Niestety! Nikt nie pośpieszył z pomocą. Nikt nie podał ręki młodej redakcji”²⁶.

I na tym wypadaloby zamknąć plebiscytowo-powstańcze dzieje polskiego sportu na Górnym Śląsku. Wraz ze zmianą suwerenności państwowej otworzyła się jego nowa karta.

²⁶ Tamże, nr 116 z 23 V 1922.